

Motyle odfrunęły

Jak co roku, w Dobrczu odbyło się zakończenie roku szkolnego. Spotkanie uczniów z nauczycielami wyglądało inaczej niż zwykle, ale było nie mniej uroczyste. Harmonogram pojawiania się poszczególnych klas został tak zaplanowany, by uczniowie nie mieli ze sobą zbyt bliskiego kontaktu. Dla bezpieczeństwa wręczanie świadectw miało miejsce na świeżym powietrzu. Na szczęście pogoda dopisała.

Dzieci cieszyły się z cenzurek, nauczyciele z kwiatków, a rodzice z odzyskanego wolnego czasu. Wszyscy zadowoleni.

Pojawiły się też nieoczekiwane i wzruszające momenty. **Uczniowie klasy 5a** zaskoczyli wszystkich podziękowaniem, które przygotowali (oczywiście w wersji zdalnej) dla swoich nauczycieli. Wychowankowie **pana Pawła Michałowskiego** nakręcili bowiem film, w którym osobiście opowiedzieli, za co chcą podziękować. W ten niezwykle sposób nauczyciele dowiedzieli się, że ich praca zdalna (często eksperymentalna i intuicyjna) została doceniona przez dzieci i ich wspaniałych rodziców. W imieniu każdego nauczyciela, który podjął trud nauczania zdalnego, a nie tylko przesyłania poleceń do wykonania – dziękuję.

Najważniejszym wydarzeniem dnia było chyba **pożegnanie uczniów klasy ósmej**. Bez prób, które są stałym elementem każdego zakończenia roku, uczniowie wystąpili przed zebranymi w hali zaproszonymi gośćmi i zaśpiewali, zagrali, recytowali, a na koniec zaprezentowali zabawny film z przebiegu nauczania zdalnego. Łzy popłynęły, kiedy wyświetlono zdjęcia naszych absolwentów z młodszych klas. Ich niewinne buzie kontrastowały z obecną dojrzałością, której symbolem stały się umieszczone w sali motyle...

Wyfrunęli nasi uczniowie ze szkoły. Już ich pani Ola nie zobaczy. Trochę smutno i żal trochę, bo na każdego motyla czeka tajemnicza, nieznana i ciekawa przyszłość. I tylko pani Ola sama jedna przy tym drogowskazie została.